

Jerzy Połomski, Gdzie ta keja

Gdyby ktoś przyszedł i powiedział stary czy masz czas
Potrzebuje do czegoś jak i nowa twarz

Amazonka, Wielka rafa, oceany trzy

Rejs na całość; rok, dwa lata - to powiedziałbym
Gdzie ta keja, przy niej ten jacht

Gdzie ta keja wymarzona w snach

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat

Gdzie ta brama na szeroki wiat.

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht

Gdzie ta keja wymarzona w snach

W każdej chwili pójmy; w taki rejs

Tylko gdzie to jest, gdzie to jest?

Gdzie; na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż;

Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam

Biorę wódek na plecy i przed siebie gnam.

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht...

Przeszły lata zapomniałem, rzęsa zarósł; stał

A na przystani człowiek; no stał - kolorowy paw

Zaokręgli; siły; marzenia, wyjął wiało; step

Lecz dalej marzy o czymś; odzyskał samotny.

Gdzie ta keja, przy niej ten jacht...